

Sygn. akt: XIV C 1076/22 upr

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2022 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy XIV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Marta Owsiany
Protokolant:	Sekretarz sądowy Izabela Kaniewska

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2022 r. w Bydgoszczy na rozprawie

sprawy z powództwa G. B.

przeciwko P. M.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.817,00 zł (tysiąc osiemset siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XIV C 1076/22

UZASADNIENIE

Powód G. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego P. M. kwoty 4 600 zł tytułem odszkodowania i 2 000 zł zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w dniu 17 maja 2018 r., podczas urlopu wypoczynkowego w (...) Hotel 3 w E. Arabskich doszło do wybicia u powoda zęba tzw. jedyнки i uszkodzenia tzw. dwójki. Do wypadku doszło w basenie hotelowym. Pozwany pływał w nim korzystając z koła ratunkowego wykonanego z kauczuku, na którym siedział. Gdy powód wychodził po drabince z basenu, na skutek nieskoordynowanych ruchów pozwanego, koło to wyleciało w powietrze i uderzyło w nos oraz szczękę powoda. Do obrażeń ciała powoda doszło jego zdaniem na skutek niedbalstwa pozwanego. Pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność, co potwierdził w oświadczeniu skierowanym do ubezpieczyciela. Powód przeszedł leczenie stomatologiczne, które kosztowało 4 600 zł. Domagał się też zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości 2 000 zł, gdyż leczenie było bolesne, a ponadto przeżył dyskomfort psychiczny i obniżeniu uległa jego samoocena w okresie leczenia.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Pozwany przyznał, że strony spędzały urlop w D., jednak do wybicia zęba powoda doszło gdy powód poślizgnął się i wpadł do basenu, w którym pozwany pływał na kole ratunkowym. Powód uderzył w to koło. Szkada była zgłoszona w ramach ubezpieczenia (...), jednak ubezpieczyciel odmówił wypłaty świadczenia, argumentując, że do uszkodzenia

zębów doszło z winy powoda. Odnosząc się do oświadczeń podpisanych przez pozwanego, w których przyznawał się do wybitcia zęba powodowi, pozwany stwierdził, że były one przez powoda uzyskane podstępem i przedłożone ubezpieczycielowi bez wiedzy i zgody pozwanego. Pozwany twierdził, że oświadczenie to nie było złożone na serio i służyło zmianie decyzji ubezpieczyciela. Pozwany zarzucił, że pokrył koszty leczenia powoda oraz koszt przejazdu na to leczenie. Wskazał, że z powodem w tamtym czasie pozostawał w związku partnerskim, zawarł ślub humanistyczny, mieszkał pod jednym dachem i prowadził wspólne gospodarstwo domowe. Nie zauważył, aby powód po zdarzeniu był osobą cierpiącą, mógł też pracować (w tym czasie odbywał staż w salonie fryzjerskim matki pozwanego, w którym pracuje również pozwany).

Przed zamknięciem rozprawy stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd ustalił, co następuje:

Powód i pozwany w 2018 r. pozostawali w związku partnerskim. W dniu 17 maja 2018 r. przebywali na urlopie w Emiratach Arabskich, w D., w hotelu (...).

O. ści bezsporne.

W tym dniu doszło do wybitcia u powoda zęba – górnej jedynki i uszkodzenia sąsiedniej dwójki. Strony wypoczywały nad basenie hotelowym. Pozwany pływał w basenie korzystając z koła ratunkowego wykonanego z twardego materiału, w ten sposób, że na nim siedział. Powód wpadł do basenu. Na skutek powyższego doszło do uwolnienia się koła ratunkowego spod ciała pozwanego i uderzenia nim w twarz powoda. Pozwany o wypadku poinformował swoją mamę L. U., prosząc by skontaktowała się z ubezpieczycielem (...) S.A. w W., w celu zgłoszenia szkody, co wynikało z wysokich kosztów połączenia z D.. Kontakt był konieczny aby zorganizować i sfinansować pomoc medyczną dla powoda w Emiratach Arabskich, w ramach posiadanego ubezpieczenia (...). Basen na którym doszło do zdarzenia był wyposażony w drabinki i schody, jego głębokość wynosiła ok. 1,6 m. Strony przebywały same na basenie, nie było tam ani ratownika, ani nikogo z obsługi hotelowej.

D. ód: zeznania świadka L. U. k. 151-152 przesłuchanie powoda i przesłuchanie pozwanego – nagranie rozprawy na płycie CD na k. 187, zdjęcia w aktach szkody na płycie CD 195, przesłuchanie powoda po odebraniu przyrzeczenia k. 247-248

Po powrocie do Polski powód przeszedł leczenie stomatologiczne polegające na założeniu korony ceramicznej na złamany ząb, którego koszt wyniósł 4 600 zł.

D. ód: dokumentacja stomatologiczna k. 12-14, faktura VAT k. 15, zeznania świadka E. G. k. 150-151, akta szkody na płycie CD 195

Powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi w dniu 22 maja 2018 r. Powód stwierdził wówczas, że nieszczęśliwie się poślizgnął i wpadł do basenu, w którym na kole ratunkowym pływał pozwany i w momencie, gdy powód wskoczył do wody koło wyskoczyło, uderzając powoda w twarz. Powód otrzymał świadczenie z umowy NW. Ubezpieczyciel odmówił natomiast wypłaty świadczenia z umowy ubezpieczenia OC pozwanego, powołując się na fakt, że do zdarzenia doszło z winy powoda. Mimo odwołania i złożenia przez powoda pocztą elektroniczną w dniu 03 marca 2019 r. nowego oświadczenia sprawy, ubezpieczyciel nie zmienił stanowiska.

D. ód: pismo (...) S.A. z dnia 16 kwietnia 2019 r. k. 28, pismo (...) S.A. z dnia 17 stycznia 2019 r. k. 29, polisa k. 30-31, płyta CD na k. 137, akta szkody na płycie CD 195

W dniu 17 września 2018 r. pozwany sporządził odręcznie oświadczenia z którego wynikało, że w dniu 17 maja 2018 r. w hotelu w D. na skutek swego niedbalstwa dokonał szkody osobistej u powoda poprzez wybitcie zęba i uszkodzenie drugiego zęba przy pomocy koła ratunkowego. Doszło też do sporządzenia kolejnego oświadczenia, które zostało

spisane przy łącznej obecności powoda, pozwanego i matki pozwanego, w którym pozwany przyznawał się do wybicia zęba powodowi i wyrażał swoje oburzenie wobec odmowy wypłaty świadczenia z umowy ubezpieczenia.

D. ód: oświadczenie z dnia 17 września 2018 r. k. 8, oświadczenie na k. 9-10 płyta CD k. 137, zeznania świadka L. U. k, 151-152, przesłuchanie powoda po odebraniu przyrzeczenia k. 247-248

W toku postępowania likwidacyjnego, po odmowie wypłaty przez (...) S.A, w W. świadczenia dla powoda, doszło do złożenia pisemnego oświadczenia również przez mamę pozwanego L. U.. Wynikało z niego, że jest spisywane na prośbę powoda i wyjaśniało, że nie była ona naocznym świadkiem zdarzenia, a kontaktując się z infolinią ubezpieczyciela opierała się na ogólnikowej relacji swojego syna, co do przebiegu zdarzenia w hotelowym basenie tj wybiciu zębów powodowi. Dowód: oświadczenie k. 11, zeznania świadka L. U. k, 151-152

W okresie w którym doszło do wypadku powód utrzymywał się ze stypendium z (...) K. W. w wysokości 1 350 zł miesięcznie, świadczenia z ZUS w wysokości od 745,18 zł do 954,18 zł, kredytu – 965 zł, świadczenia rodzinnego z (...) w wysokości 153 zł. Poza tym otrzymał w kwietniu 2018 r. 1 700 zł z tytułu ugody, w styczniu 2018 r. 2 382 zł oraz w lutym 2018 r. 1133 zł tytułem wynagrodzenia z Telewizji (...) S.A. i 900 zł nawiązki w lutym 2018 r. W okresie od 16 lipca 2018 r. do 31 października 2018 r. powód odbywał staż z PFRON w Salonie (...) na stanowisku recepcjonisty, za wynagrodzeniem 1 050 zł.

D. ód: dowody przelewów bankowych k. 54-67, dokumentacja stażowa k. 95-134.

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów zeznania świadków N. W. oraz przesłuchania stron.

Odnośnie dowodów z dokumentów Sąd zważył, że wbrew stanowisku powoda nie uznał, w całokształcie materiału dowodowego sprawy, oświadczeń pozwanego co do przebiegu zdarzenia, jako przyznania się do winy i koronnego dowodu na jego deliktową odpowiedzialność. Z okoliczności sprawy wynikało bowiem, że oba oświadczenia były spisywane co najmniej przy znacznym wpływie powoda na ich treść. Z oświadczenia napisanego przez pozwanego odrębnie nie można wywieść żadnych szczegółów co do przebiegu zdarzenia, które byłyby istotne dla przesądzenia o odpowiedzialności cywilnej pozwanego. Nawet bowiem jeśli pozwany czuł się jako osoba najbliższa powodowi osobiście odpowiedzialny za jego krzywdę, nie oznacza to, że można mu przypisać obiektywnie winę za wypadek powoda. Jeśli zaś chodzi o oświadczenie spisane na komputerze i podpisane przez pozwanego, nie budziło po pierwsze wątpliwości Sądu, że było ono stworzone na potrzeby postępowania przed ubezpieczycielem, w momencie, gdy doszło do odmowy wypłaty odszkodowania i w celu zmiany tej decyzji (w takim celu zostało złożone w dniu 03 marca 2019 r., co wynika z akt szkody). Po drugie opierając się chociażby na sposobie składania zeznań przez strony postępowania, Sąd zgodził się z twierdzeniami pozwanego, że w znacznym stopniu na treść tego oświadczenia wpływ miał sam powód. Oświadczenie zawiera charakterystyczne dla sposobu wypowiedzi powoda: szczegółowość podawanych okoliczności, ekspresyjne określenia, elokwentny styl. Sąd zważył ponadto, że w czasie gdy redagowane były oba oświadczenia strony pozostawały w związku partnerskim, pozwany, czemu powód nie przeczył, wspierał go w próbach uzyskania świadczenia z ubezpieczenia OC od ubezpieczyciela, czego przejawem było składanie tych oświadczeń jako domniemany sprawca szkody. Taka w ocenie Sądu była wówczas intencja obu stron, oczywistym jest bowiem, że świadczenie z (...) S.A. wsparłoby ich budżet domowy. Pozwany niewątpliwie nie składał przedmiotowych oświadczeń licząc się z ewentualnością, że powód będzie z nich wywodził skutki prawne w procesie wytoczonym przeciwko pozwanemu. Analogicznie należy ocenić oświadczenia L. U., która jako matka pozwanego pozostawała wówczas ze stronami w bliskich rodzinnych relacjach. W związku z powyższym Sąd tych dokumentów nie uznał za dowód na odpowiedzialność pozwanego za szkodę powoda.

Oceniając zeznania świadków Sąd co do zasady uznał za wiarygodne zeznania E. G., ponieważ korespondowały z dowodami w postaci dokumentacji medycznej powoda. Natomiast odnośnie zeznań L. U. Sąd nie dał jej wiary, że

pożyczyła powodowi pieniądze na leczenie stomatologiczne, albowiem brak było na tą okoliczność jakichkolwiek obiektywnych dowodów.

Ustosunkowując się do przesłuchania stron, Sąd nie ocenił jako wiarygodną wersję przebiegu zdarzenia z dnia 17 maja 2018 r. przedstawianej przez powoda. Sąd zważył, że powód prezentował różne opisy przebiegu wypadku na przestrzeni czasu, w zależności od tego (co sam przyznał podczas przesłuchania), jaki cel w związku z tym chciał uzyskać. Inaczej powód relacjonował okoliczności wybitcia mu zęba, gdy zgłaszał szkodę ubezpieczycielowi, podkreślając nieszczęśliwy zbieg okoliczności i twierdząc, że poślizgnął się i wskoczył do basenu na skutek czego koło, na którym pływał pozwany wyskoczyło spod jego ciała i uderzyło powoda w twarz. Odmienny już opis zdarzenia, z pominięciem okoliczności wskoczenia do basenu, a podkreślający winę pozwanego był prezentowany, gdy ubezpieczyciel nie chciał powodowi wypłacić odszkodowania z ubezpieczenia OC pozwanego. Jeszcze inna wersja zaprezentowana była w pozwie, w którym powód wbrew logice twierdził, że do uderzenia go w twarz kołem ratunkowym miało dojść, gdy wychodził z basenu po drabince (a więc znajdował się tyłem do pozwanego), w celu wyeliminowania jakichkolwiek okoliczności mogących wskazywać na nieprawidłowe zachowanie powoda na basenie. Inaczej wreszcie powód opowiadał o zdarzeniu podczas przesłuchania, w szczególności po odebraniu przyrzeczenia, gdy twierdził, że nie pamięta jak znalazł się w basenie, co bezpośrednio poprzedzało uderzenia koła w jego twarz. Przesłuchanie powoda pod przysięgą było o tyle znamienne, że powód charakterystycznie dla siebie obszernie i szczegółowo opisywał co się stało, do czasu, gdy po odsłuchaniu nagrania zgłoszenia s., został zapytany, czy wskoczył do basenu zanim koło uwolniło się spod ciała pozwanego. Wówczas powód zaczął powoływać się na upływ czasu i zasłaniać niepamięcią. Z doświadczenia Sądu wynika, że strony które składają zeznania pod odpowiedzialnością karną często powołują się na niepamięć wtedy, gdy nie chcą podawać okoliczności w ich mniemaniu niekorzystnych, a nie chcą się jednocześnie narażać na odpowiedzialność za fałszywe zeznania. Jest to próba uniknięcia odpowiedzi na niewygodne pytanie. Nie sposób było bowiem uwierzyć że powód pamiętał jak wyglądał basen, koło, czy byli tam z pozwanym sami, czy były tam inne osoby, że po zdarzeniu pozwany płakał, przepraszał, poszedł do lobby hotelu, dzwonił do matki, a nie pamiętał w jaki sposób wszedł, czy wskoczył do basenu. Szanując, oczywiście, że pamięć ludzka może być zawodna, a z upływem czasu pewne wspomnienia mogą się w niej zacierać, to jednak biorąc pod uwagę, że powód toczył tej sprawie spór sądowy jest mało prawdopodobne, aby zapomniał fragment przebiegu zdarzenia na podstawie którego formułował roszczenia w pozwie. Jeśli jednak nawet zapomniał, to stwierdzić należało, że zgłaszając szkodę ubezpieczycielowi w dniu 22 maja 2018 r. a więc 5 dni po wypadku, miał świeżo w pamięci chronologię zdarzeń i ich szczegóły, dlatego tą wersję, w której powód wskoczył do basenu bezpośrednio przed uderzeniem kołem ratunkowym Sąd uznał za prawdziwą. Była ona z resztą zgodna z tym co twierdził i zeznawał pozwany, któremu w tym zakresie Sąd dał wiarę.

Sąd pominął natomiast dowód z przesłuchania pozwanego po odebraniu przyrzeczenia, ponieważ z treści art. 303 k.p.c. wynika, że przesłuchanie takie może nastąpić w stosunku tylko do jednej, wybranej przez Sąd strony, jeśli przesłuchanie dotyczyć ma tych samych faktów.

Sąd zważył, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawy prawnej roszczeń powoda należy upatrywać w art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. zgodnie z tymi przepisami kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia, w razie zaś gdy doszło do uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty a nadto sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Do przypisania pozwanemu odpowiedzialności na podstawie wskazanych przepisów niezbędnym było zatem udowodnienie, że to pozwany ze swojej winy, w postaci chociażby niedbalstwa wybił zęba powodowi, a działanie pozwanego było bezprawne i pozostawało w związku przyczynowym ze szkodą powoda oraz rozmiar szkody i krzywdy związanej z doznany urazem. Ciężar wykazania powyższych przesłanek odpowiedzialności deliktowej spoczywał na powodzie, stosownie do treści art. 6 k.c., albowiem to powód z tych okoliczności wywodził korzystne dla siebie skutki prawne w postaci żądania zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia. Wspomniany przepis określa rozkład ciężaru dowodu, to jest wskazuje, jaki wpływ na wynik procesu ma nie udowodnienie pewnych faktów. Innymi słowy precyzuje, kto poniesie wynikające z przepisów prawa materialnego negatywne konsekwencje ich nie

udowodnienia. Przedmiotowy przepis uprawnia Sąd do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy także w sytuacji, gdy nie udało się ustalić spornych okoliczności. Trudności w określeniu stanu faktycznego nie mogą bowiem stanowić podstawy do odmowy wydania wyroku. Zawarta w art. 6 k.c. reguła rozkładu ciężaru dowodu nie tylko zezwala, lecz wręcz nakazuje rozstrzygnąć sprawę na niekorzyść osoby opierającej swe powództwo na twierdzeniu o istnieniu jakiegoś faktu mającego znaczenie prawne, jeżeli fakt ten nie został udowodniony.

W przedmiotowej sprawie powód nie wykazał, że może skutecznie domagać się od pozwanego zgłoszonego w pozwie roszczenia.

Przede wszystkim stwierdzić należało, że powód nie udowodnił, aby zachowanie pozwanego polegające na pływaniu na kole ratunkowym, jak na materacu, naruszało jakikolwiek przyjęte powszechnie, czy narzucone przez właściciela basenu normy albo też zasady współżycia społecznego. Koło ratunkowe służy przede wszystkim do pomocy osobie topiącej się, jednak często bywa używane na basenach lub kąpieliskach, w celach rekreacyjnych, jako wypornik dla osób, które przy pomocy koła pływają by używają go do utrzymywania ciała na wodzie. Nie można uznać, aby taki sposób korzystania z koła ratunkowego był obiektywnie nieprawidłowy, czy też aby pozwany utrzymując się na wodzie przy pomocy koła zachowywał się chociażby niedbale lub nieostrożnie.

Po drugie, nawet jeśli aby pozwany korzystał ze spornego koła niedbale i nieprawidłowo, to powód nie udowodnił związku przyczynowego, aby pomiędzy pływaniem przez pozwanego na kole w opisany wyżej sposób, a wybiciem zęba powodowi była taka zależność, że do wybicia zęba by nie doszło, gdyby pozwany na kole nie pływał. Z okoliczności sprawy wynikało bowiem, że bezpośrednio przed uderzeniem powoda w twarz przez koło, które gwałtownie uwolniło się spod ciała pozwanego, powód, czy to na skutek poślizgnięcia, czy celowego działania, wpadł do basenu. Niewątpliwie nie był to basen, w którym można było ćwiczyć skoki do wody, chociażby z uwagi na jego głębokość (powód podał 1,6 m), zatem jeśli powód znalazł się w wodzie nie korzystając z zamontowanych przy basenie drabinek lub schodków, to zachował się w sposób niedozwolony i niebezpieczny. Sąd zważył ponadto, że nieoczekiwane i impulsywne wtargnięcie do wody przez powoda w pobliżu pozwanego mogło go przestraszyć, a na pewno, na skutek ruchu wody zaburzyło jego równowagę, w konsekwencji czego koło wyskoczyło spod ciała pozwanego i uderzyło powoda. Zdaniem sądu zatem, to sposób w jaki powód znalazł się w wodzie był przyczyną wypadku, gdyby bowiem powód do wody nie wskoczył, pozwany nadal na kole by pływał.

Sąd zważył następnie, że brak którejkolwiek z opisanych wyżej przesłanek odpowiedzialności deliktowej, skutkuje oddaleniem powództwa. Oceniając, że pozwanemu nie można przypisać bezprawności działania, winy czy chociażby związku przyczynowego Sąd powinien powództwo oddalić, nawet bez szczegółowego rozważania czy doszło u powoda do szkody majątkowej (ten fakt powód udowodnił przedłożoną fakturą) oraz krzywdy. Jedynie na marginesie stwierdzić należało, że Sąd nie uznał za udowodnione, aby środki pieniężne na pokrycie kosztów leczenia powoda pochodziły w całości z pożyczki udzielonej mu przez L. U., bowiem pozwany poza zeznaniami własnymi i swojej matki nie przedstawił na powyższą okoliczność żadnego wiarygodnego dowodu.

Ponadto za oddaleniem powództwa przemawiał dodatkowy argument, bowiem, zdaniem Sądu, w okolicznościach sprawy, wytoczenie powództwa przez powoda należało oceniać jako nadużycie prawa. Do złamania zęba powoda doszło, gdy strony tworzyły uczuciowy związek i były dla siebie osobami najbliższymi. Jeśli dochodzi niechcący do wyrządzenia krzywdy przez osobę bliską (partnera, dziecko, rodzeństwo), poszkodowany odczuwa swoją szkodę i krzywdę inaczej, niż gdy sprawcą jest osoba obca. Postawa osoby najbliższej, więz z nią łącząca powoduje, że stara się ona swoim postępowaniem zatrzeć negatywne konsekwencje, przeprosza, służy pomocą, opieką, wsparciem. Z drugiej strony poszkodowany jest z uwagi na relację ze sprawcą bardziej skory do przebaczenia. W ocenie Sądu tak też było w niniejszej sprawie. Gdy powód stracił zęba poznanemu było przykro, czuł się źle z tą sytuacją, bowiem w niej uczestniczył, czuł odpowiedzialność za powoda po swojej stronie. Jego zachowanie bezpośrednio po wypadku świadczy o chęci dopomożenia powodowi, zaopiekowania się nim. Również powód do czasu gdy strony się rozstały nie formułował roszczeń, czy pretensji wobec pozwanego (nie twierdził „aby tak było”), co pozwany mógł odczytywać w ten sposób, że powód nawet jeśli uważał pozwanego za winnego, to mu wybaczył. W ocenie Sądu naruszało zasady współżycia społecznego zachowanie powoda, który swoją krzywdę i szkodę uświadomił sobie dopiero gdy

strony się poróżniły, a ich związek się rozpadł. Dodatkowo powód wykorzystał przeciwko pozwanemu w procesie dokumenty, które pozwany podpisywał także dążąc do wsparcia powoda w postępowaniu przed ubezpieczycielem, nie przypuszczając, że kiedyś w przyszłości związek stron się zakończy, a powód będzie z nich próbował wywodzić skutki prawne.

Mając powyższe na uwadze Sąd powództwo w całości jako bezzasadne oddalił.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Pozwany wydatkował 1 800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 r. poz. 1084 ze zm.) oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

B. 17 listopada 2022

SSR Marta Owsiany

Sygn. akt II Ca 1404 122

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2023 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w II Wydziale Cywilnym- Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący Sędzia SO Irena Dobosiewicz

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2023 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa G. B. /B./

przeciwko P. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia

31 października 2022r. sygn. akt XIV C 1076/22 upr.

orzeka:

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 zł/ dziewięćset / tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.